Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 219 Kraków, niedziela 23 września 1923 Rocznik XXXII

4.000 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcji Nr. 396. Telefon Administracji Nr. 310. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Konto czekowe PKO Nr 140.256

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

100.000 marek miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 200.000 M. Tygodniowo w Krakowie 23.000 M.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA" Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-36. Konto czekowe 149.975.

Zwycięstwo polskie w zaborze czeskim

(Korespondencja własna „Naprzodu").

Frysztat, 17 września.

Wczoraj odbyły się na Śląsku Ciesz. wybory do Rad gminnych. Są to pierwsze wybory od czasu, gdy nieszczęśliwy kraj nasz śląski został przydzielony do Republiki czechosłowackiej. Dotychczas rządzili w naszych gminach zamianowani przez rząd komisarze czescy, którym „dla oka" przydzielono komisje administracyjne, złożone w większości z Czechów lub czechofilów. Komisje te rządziły wbrew interesom ludności polskiej, a wszystko uchodziło im bezkarnie, gdyż nie były one wobec nikogo odpowiedzialne.

Toteż cała ludność z zapartym oddechem wyczekiwała wyniku wyborów.

Do wyborów połączyły się wszystkie polskie stronnictwa i utworzyły blok wyborczy. I nasza Polska Socjalistyczna Partja Robotnicza (dawna PPS) do tego sojuszu przystąpiła i wogóle objęła czynności kierownicze w akcji wyborczej. Że jednolity front polski był potrzebny, to tłomaczy się tem, że Polacy mieli do walczenia z niebywałemi poprostu trudnościami. Walczyli przeciwko nam nietylko komuniści, ale także i Czesi i Niemcy. Gdyby do walki wyborczej polskie stronnictwa stanęły oddzielnie, to powstałoby niesłychane zamieszanie i ludność polska byłaby zupełnie zdezorjentowana.

Na Śląsku tedy Polacy stanowili całość przy wyborach, Czesi natomiast szli do wyborów podzieleni. Niemcy szli do wyborów zjednoczeni.

O mandaty na Śląsku ubiegały się następujące stronnictwa:

Polacy, w niektórych zaś gminach okręgu trzynieckiego także osobno **socjaliści polscy** wspólnie **z organizacją polskich chałupników; Ślązakowcy** (renegaci polscy, ciążący bądź w stronę Niemców, bądź w stronę Czechów); **czescy narodowi demokraci; czescy klerykali; czescy socjalno-demokraci; czescy narodowi socjaliści** i wreszcie **komuniści**. W Boguminie, Cieszynie, Frysztacie, Trzyńcu i Jabłonkowie stanęli do wyborów także i Niemcy, z jednej strony mieszczaństwo i inteligencja, z drugiej — socjal-demokraci.

Wszystkie bez wyjątku stronnictwa czeskie używały w walce wyborczej najperfidniejszych sposobów anti-polskich. Niektóre stronnictwa czeskie wydawały ulotki agitacyjne w języku polskim, oraz w narzeczu śląskiem, szczytem zaś perfidji był wielki afisz, rozlepiony po całym Śląsku w nocy z soboty na niedzielę, treści następującej:

„Obywatele! Kto woli (głosuje) na polską kandydatkę, ten dąży do przyłączenia do Polski"...

W ten sposób Czesi chcieli zastraszyć ludność, aby nie głosowała na Polaków, gdyż mogłaby być pomawiana o zdradę stanu...

Że straszaki jednak nie odniosły pożądanego skutku, dowodzi wynik wyborów.

Otóż z wyniku tego możemy i jako Polacy, i jako socjaliści — być zupełnie zadowoleni. Nie można oczywiście otrzymać dokładnego obrazu stosunków narodowościowych z trzech przyczyn:

1) **Pewna część robotników polskich głosowała na listy komunistyczne.**

2) Czescy nacjonaliści wywierali niesłychany nacisk i teror wobec kolejarzy narodowości polskiej, którzy, zastraszeni, głosowali na czeskie listy.

3) Sporo zbałamuconych lub zależnych ekonomicznie ludzi, głosowało na Czechów lub Niemców.

Mimo wszystko jednak dla ludności polskiej wybory wypadły dobrze.

O cóż że nam Polakom chodziło? **O korektę spisu ludności**, który w lutym 1921 r. został przeprowadzony stronnie i dał zupełnie fałszywy obraz faktycznego stanu rzeczy na Śląsku. I to było zło największe, bo przy wszelkich żądaniach szkolnych i politycznych władze zawsze wskazywały na statystykę spisową i odrzucały nasze żądania. Chodziło więc o wykazanie, że **spis ten był fałszywy**, że ludność polska tu żyje, że chce się rozwijać, że chce bronić swoich praw kulturalno-narodowych i politycznych. Dlatego właśnie połączyliśmy się z innemi stronnictwami polskiemi. Utrudniali tę akcję komuniści, w wielu miejscowościach jednak, zmuszeni koniecznością, i oni godzili się na wspólne listy polskie.

Jakiż jest rezultat wspólnych list polskich?

Otóż w miejscowościach, gdzie przy spisie naliczono Polaków 8 do 18 proc. weszło 20 do 60 proc. radnych polskich. Ludność polska udowodniła, że odbieranie jej praw obywatelskich na podstawie fałszywego spisu ludności — jest straszną krzywdą! Według bowiem konstytucji czechosłowackiej tylko ta narodowość ma prawo do szkoły publicznej i urzędowania w ojczystym języku, która wykaże w danej miejscowości 20 proc. ogółu ludności. I tak np. w Polskiej i Niem. Lutyni, Skrzeczoniu, Rychwałdzie, Porębie, Dąbrowie, Orłowej, Dolnej i Średniej Suchej i Zabłociu — nie naliczono w czasie spisu ludności 20 proc. polskiej ludności, obecnie zaś we wszystkich tych miejscowościach wszędzie zostało wybranych więcej, niż 20 proc. radnych polskich. (W Porębie np. naliczono nas 12 proc. a radnych mamy 31 proc. w Lutyni naliczono nas 17 proc., a radnych mamy 40 proc.!).

Ogólnie biorąc, **Polacy uzyskali** — (bez polskich komunistów) — **przeszło 650 radnych gminnych, z tego koło 300 jest socjalistów.** Komunistów polskich obliczamy na 70—80 radnych.

Partja nasza przystąpi w krótkim czasie do utworzenia — na wzór PPS — wydziału samorządowego i zajmie się wogóle socjalistyczną polityką komunalną.

WYNIKI WYBORÓW

„Robotnik Śląski", bratni nasz organ we Frysztacie, podaje następujące wyniki wyborów:

Frysztat. Polacy 9 mandatów (w tem 3 socjalistów), komuniści polscy 2, czescy 2, czescy soc. dem. 2, Niemcy 10, Żydzi 2, niemieccy soc. 1, inne czeskie stronnictwa 10. (Wojskowych głosów było około 350, tj. 4 mandaty).

Karwina. Polacy 18 mandatów (w tem 7 socjalistów), komuniści 5 (4 Polaków, 1 Czech), Niemcy 5, Czesi 4, czescy soc.-dem. 4.

Stonawa. Polacy 24 (w tem 13 socjalistów), komuniści polscy 4, Czesi 2.

Łazy. Polacy 10 (w tem 7 socjalistów), komuniści 11 (5 Polaków, 6 Czechów), Czesi 10, czescy soc.-dem. 5.

Dąbrowa. Polacy 9 (w tem 4 soc.). komuniści 4 (Polaków 2, Czechów 2), Czesi 13, czeskich soc.-dem. 10.

Orłowa. Polacy 6, komuniści 9 (w tem 4 Polaków), czescy soc.-dem. 8, Czesi 11, Żydzi 2.

Poręba. Polacy 4, Czesi 15, komuniści 9 (w tem 3 Polaków), 2 polskich klerykałów.

Stare Miasto. Polacy 19 (w tem 16 socjalistów i komunistów), Czesi 11.

Darków. Polacy 20 (w tem 10 socjalistów), Czesi 4, komuniści 4, Ślązakowcy 2.

Łąki. Polacy 19 (w tem 7 soc. i 2 komunistów), Czesi 5.

Górna Sucha. Polacy 22 (w tem 10 soc.), komuniści polscy 3, Czesi 5.

Dolna Sucha. Polacy 9 (w tem 8 soc.), Czesi 15 (w tem 7 soc.-dem.), komuniści 6 (Polacy 3, Czesi 3).

Średnia Sucha. Polacy 8 (wszyscy socjaliści), komuniści 10 (w tem 5 Polaków), czescy soc.-dem. 4, narodowcy 8.

Polska Lutynia. Polacy 12 (w tem 6 soc.), komuniści 4 (w tem 3 Polaków), Czesi 14.

Niemiecka Lutynia. Polacy 8, komuniści 6 (w tem 4 Polaków), klerykali 6, Czesi 10. (62 domów nie jest wpisanych do list wyborczych).

Rychwałd. Polacy 4, komuniści 8, klerykali 4, soc.-dem. 14, burż. czeska 4, husyci 2.

Wierzniowice. Polacy 8, Czesi (?!) 7 (teror na kolejarzach).

Dziećmorowice. Polacy 3, komuniści 11, Czesi 16.

Cieszyn. Polacy 2, niem. soc. 1, Niemcy 14, czescy soc.-dem. 5, Czesi 8, Ślązakowcy 5, Żydzi 1.

Ropica. Polacy 12 (w tem 3 soc.), komuniści polscy 3, Czesi 2, Ślązakowcy 1.

Błędowice. Polacy 23 (w tem 12 soc.), Czesi 7.

Szumbark. Polacy 10 (w tem 7 soc.), czescy soc.-dem. 4, narodowcy 4.

Datynie Dolne. Polacy 11 (w tem 6 soc.), Czesi 4.

Cierlicko. Polacy 13 (w tem 4 soc.), Czesi 5.

Żywocice. Polscy socjaliści 7, polska lista obywatelska 8.

Stanisłowice. Polacy 7, Czesi 5.

Leszna Dolna. Polacy socjaliści i komuniści 12, Polacy połączeni 8, Czesi 4.

Trzanowice. Polacy 10, Czesi 5.

Trzycież. Polacy 9, Czesi 6.

Nawsie. Polacy 21, Czesi 9.

Niebory. Polacy 10, Czesi 8.

Nydek. Polacy 17, Czesi 7.

Piosek. Polacy 11, Czesi 7.

Jabłonków. Polacy 16, Czesi i Niemcy 14.

Karpentna. Polacy 8, Czesi 7.

Łyżbica. Polacy 11, komuniści 7.

Pozatem Ajencja Wschodnia donosi:

Sibica. Polacy 8, Ślązakowcy 11, Czesi 11.

Gnojnik. Polacy 6, Czesi 9.

Guty. Polacy 10, Czesi 0, grupa małorolna 5.

Mosty przy Cieszynie. Polacy 9, Czesi 9.

Toszonowice. Polacy 4, Czesi 4.

Oldrzychowice. Polacy 14, komuniści 7.

Sprawa Jaworzyny przed Ligą narodów

Genewa (PAT). Rada Ligi narodów rozpatrywała sprawę Jaworzyny. Odczytano decyzję Rady ambasadorów oraz noty Skirmunta i Benesza. Skirmunt, nie wchodząc w meritum sprawy, co do której złożył uprzednio wyczerpujące memorandum, w krótkiem przemówieniu wyraził życzenie, aby sprawa Jaworzyny odbijająca się fatalnie na położeniu ludności miejscowej i utrudniająca ustalenie się przyjaznych stosunków polsko-czeskich była **rozstrzygnięta w jaknajkrótszym czasie.**

Benesz, nie poruszając również meritum, powiedział, że zgodnie z propozycją Rady ambasadorów najkrótszą procedurą byłoby odesłanie strony prawnej tej kwestji do Hagi, ponieważ trybunał haski należy uważać za ostatnią instancję.

W odpowiedzi Beneszowi Skirmunt zaznaczył, że jego zdaniem autorytet Ligi wystarcza dla rozstrzygnięcia sprawy bezapelacyjnie. Na propozycję Ishiego Rada poleciła sprawozdawcy Quinonesowi de Leon **przedłożenie w najkrótszym czasie projektu rezolucji Rady.**

Obniżenie dyet parlamentarnych

Warszawa (PAT). Dnia 24 bm. odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów Senatu. Na porządku dziennym m. i. sprawa **dobrowolnego obniżenia dyet senatorskich** o 10 proc. na czas sanacji skarbu.

W przepaść!

Niezwykle znamienny artykuł wstępny zamieściła wczoraj „Nowa Reforma" pod tytułem:

„6,871.776,522.382"

Najważniejsze ustępy tego artykułu opiewają:

Cyfra, która zamieściliśmy w tytule, oznacza liczbę papierowych marek polskich, które w dniu 31 sierpnia br. znajdowały się w Polsce w obiegu. Było to bez mała 7 biljonów. Przyjmując, że tempo emisji nowych marek zostało niezmienione we wrześniu i wynosi, podobnie jak w ostatniej dekadzie sierpnia, półtora biljona, stan emisji w dniu dzisiejszym wynosić będzie blisko... **dziewięć biljonów.** Jest to jednak wniosek optymistyczny, którego dotychczasowa rzeczywistość nie uzasadnia. Tempo inflacji bowiem w ciągu sierpnia wykazywało przeciętnie od dekady do dekady po sto procent przyrostu. I tak gdy w pierwszej dekadzie sierpnia puszczano w obieg po 40 miljardów dziennie, to w drugiej już po 50, w trzeciej zaś po 148 miljardów. Uwzględniając szybkość tego tempa, która z natury rzeczy musi jeszcze rosnąć, można przyjąć, że obecnie stoimy już w okresie **dziesiątego biljona marek papierowych.**

Dla zamaskowania tego rozpaczliwego stanu rzeczy rząd prawicowy przez cały sierpień minował waluty obce, przedewszystkiem dolary, utrzymując je na poziomie nie stosunkowo niskim, kosztem zapasu dewiz w PKKP. Zapas ten, który wynosił jeszcze przed dwoma miesiącami około 5 miljonów marek złotych, zmalał wskutek tej demagogji walutowej rządu blisko o połowę i wykazany został w dniu 31 z. m. sumą 2,250.110 marek złotych. Równocześnie zapas dewiz na rachunkach zagranicznych PKKP zmniejszył się z sumy 26,376.646 na sumę 24,327.180 marek złotych. Ponieważ kontrmina walutowa ze strony rządu trwa w gruncie rzeczy dotychczas, a rząd sprzedaje dolary ze swego zapasu po cenach znacznie niższych, niżby to wynikało z kalkulacji, opartej na stanie naszej emisji, przeto należy liczyć się z dalszem zmniejszeniem się zapasu dewiz.

Taki stan rzeczy jest rozpaczliwy. Jeszcze zaś rozpaczliwszemi są metody, któremi rząd prawicowy pragnie usunąć ten stan rzeczy. — Jest to w gruncie rzeczy **rząd wielkiego przemysłu i wielkich banków**. Prowadzi on ich politykę, obliczoną w istocie swojej na dalszą dewaluację marki. Powtarzają się u nas te same metody, które stosował w Niemczech rząd dra Cuna, umożliwiając Stinnesowi i innym rekinom, żerującym w oceanie papierowego pieniądza, na niesłychane bogacenie się kosztem najszerszych warstw pracujących.

Że rząd prawicowy prowadzi nasze życie gospodarcze tą samą drogą, na to dowodów jest wiele. Stan kredytów prywatnych, udzielonych przez PKKP, wynosił w ostatniej dekadzie sierpnia przeszło dwa biljony marek, czyli więcej, niż jedną czwartą całego obiegu. Dowodzi to, że rząd nietylko nie restryngował kredytów prywatnych, lecz zastosował w ich udzielaniu niezwykłą dotychczas hojność. — Uzasadnia się te kredyty koniecznością utrzymania w ruchu przemysłu i eksportu, w gruncie rzeczy zaś przelewa się do kieszeni prywatnych olbrzymie sumy, bez pożytku dla państwa, ze szkodą dla społeczności. Na takiej operacji bowiem zyskują tylko dłużnicy, którzy długi swoje płacą coraz gorszą marką. Poza nimi wszyscy inni tracą. Przedewszystkiem państwo samo.

Tak zwana „walka" z drożyzną, którą rząd rzekomo prowadzi, jest **humbuglem** zupełnie nieprawdopodobnym. Za przykład niechaj posłuży sprawa drożyzny węgla. Cetnar metryczny węgla, który kosztował jeszcze w czerwcu 20.000 marek, dzisiaj, po ostatnich podwyżkach, kosztuje 200.000 marek. Mamy więc dziesięciokrotne podrożenie w ciągu niecałych trzech miesięcy. Charakterystyczną jest historja ostatniej podwyżki cen węgla. Właściciele kopalń domagali się z początkiem b. m. podwyżki o 100 procent. Rząd jednak, który „walczy" z drożyzną, pozwolił na podwyżkę tylko 70 proc. od dnia 15 bm. zaś o dalsze 30 proc. Ponieważ jednak te ostatnie 30 proc. liczą się od tamtych cen już w dniu 1 b. m. podwyższonych o 70 proc., przeto objektywna podwyżka cen węgla w stosunku do cen z końca sierpnia wynosi obecnie nie 100 proc., jak żądali węglarze, — lecz 120 proc., jak to urządził rząd, „walczący" z drożyzną.

Połowa ludności miejskiej w zimie nie będzie miała przy czem ugotować posiłku. Węgiel bowiem w drobnej sprzedaży będzie się chyba kupowało na kilogramy i funty... Jedynym prawdziwym motywem tych horrendalnych podwyżek jest chciwość właścicieli kopalń i całkowita swoboda, którą zostawia i mrząd w zaspakajaniu tej chciwości. **Opowiadania o ciągłych podwyżkach płac robotniczych są wierutnem kłamstwem.** Albowiem wzrost cen węgla w żadnym stopniu nie odpowiada wzrostowi cen robocizny, która obecnie wynosi przeciętnie po 100.000 marek za ośmiogodzinną szychtę.

Najwyższe sfery naszej burżuazji zostały ogarnięte poprostu jakimś szałem bogacenia się nie przez produkcję i mnożenie dóbr, ale przez przesuwanie stosunków posiadania przy pomocy dewaluującego pieniądza. — Rząd prawicowy stoi na usługach tych warstw, jest od nich zależny i spełnia każde ich życzenie. **Jest to monstrualny spisek bogatych przeciw biednym.** który ze względu na rezultaty nieuchronne wygląda jak rozwijająca się wśród bogatych jakaś dziwna manja... samobójcza. Jest bowiem rzeczą niewątpliwą, że życie społeczne w takich warunkach musi doprowadzić prędzej, czy później, do jakiejś przerażającej katastrofy.

Wszystkie remedury w postaci otrąbywanych tak głośno różnych heroicznych podatków, danin i t. p., przeistaczają się w tej atmosferze w pożałowania godne **farsy.** Jest bardzo wiele danych na to, że naprzykład danina majątkowa wyjdzie ostatecznie w wykonaniu rządowem na taką żałosną i śmieszną zarazem farsę. Okazuje się, że warstwy bogate i bogacące się są niezdolne do tego, aby sobie samym z własnej woli i w zrozumieniu wyższych konieczności uciąły kawałek ogona. Już podnoszą siekierę, już strasznie krzyczą, ale równocześnie tak zręcznie tym ogonem wywijają, że siekiera upada zawsze poza jego końcem.

Wraz z żądzą zysków, wraz z nieprawdopodobnem załganiem się w różnych innych kierunkach, rozwija się jakieś powszechne zaślepienie. Ludzie, jak somnambulicy, łażą po dachach, wspinają się na jakieś wieżyczki swoich nieprzytomnych marzeń, wydzierają trzewia z każdego dnia dzisiejszego, nie troszcząc się o zawartość dnia jutrzejszego. Z zamkniętemi oczyma pędzi społeczeństwo i państwo w przepaść. Oby nie musiało ono otworzyć tych oczu szerzej, kiedy już będzie za późno.

Obywatele! Towarzysze! Towarzyszki!

W niedzielę 23 września o godz. 10 przed południem odbędzie się **na placu Szczepańskim** (w razie niepogody w sali „Sokoła" przy ul. Wolskiej)

Zgromadzenie Ludowe

z porządkiem dziennym:

1) **Drożyzna za rządów ósemki,**

2) **opór pracodawców wobec podwyżki płac wedle uchwał krakowskiej komisji statystycznej.**

Przemawiać będą posłowie: **Zygmunt Piotrowski, dr Bobrowski i dr Marek.**

Obywatele! Robotnicy!

Drożyzna szaleje — rząd ósemki jest bezradny wobec orgji paskarskich ósemkowych fabrykantów, kapitalistów-paskarzy i przyjaciół rolników z „Piasta".

Kapitalista i kupiec oblicza i sprzedaje towar wedle kursu dolara — robotnikowi zaś za pracę nie chcą zapłacić tyle, aby mógł skromnie wyżyć z rodziną. Tym zamachom na byt klasy robotniczej musimy przeciwstawić siłę i solidarność klasy robotniczej!

Dlatego jawcie się jaknajliczniej!

Krakowska Rada Robotnicza PPS.

Przewrót hiszpański

I.

Odległość, ponętna kapłanka pozorów, otoczyła ostatnie wypadki hiszpańskie mgłą tak gęstą, że wielu zagragnęło uczynić z niej zwierciadło swoich własnych nadziei. Nic bardziej zawodnego jak przy mgle tworzyć analogje. Panuje się wtedy niepodzielnie nad konturami zjawisk, kreśli się je dłonią kaprysu i z mapy odległego kraju tworzy się mapę swoich własnych marzeń.

Przedstawiano przewrót hiszpański jako „reakcję przeciwko rządom lewicy", „jako zerwanie z polityką eksperymentów", jako lekarstwo na te wszystkie choroby, co do których konferuje obecnie z Eskulapem p. Witos. Lecz nie. Przewrót hiszpański niebył reakcją przeciw rządom lewicy. Nie był nim, bo w Hiszpanji lewica dotąd u rządów nie była. Władza była tam footballem, krążącym między konserwatystami, „konserwatywnymi liberałami" i liberałami. Wszystkie te trzy stronnictwa wchodzą w skład prawicy politycznej lub raczej w skład „prawic" — jak mówi Hiszpan, któremu subtelny zmysł odcieni poddał liczbę mnogą na zaznaczenie włosowych różnic. W praktyce polityka tych trzech stronnictw nie różniła się niczem. W mowach programowych różniły się one może intonacją pewnych słów, a w każdym razie listą osób, wysuwanych na czoło. Niegdyś było inaczej. Stronnictwo liberalne było naczyniem nowych idei. Jego przywódcy, zasłuchani w puls Francji, myśleli o tem, jak przyspieszyć obieg krwi w żyłach własnego narodu. Burzyli, budowali. Dzisiaj stronnictwo hiszpańskich liberałów jest jak te stare sklepy kupieckie, nad którymi mimo wielu zmian w osobach właścicieli, połyskuje ciągle szyld z nazwiskiem założyciela. „Lewice" hiszpańskie nie przyznają się wcale do tych marnotrawnych synów idei liberalizmu i mimo wielokrotnych zaproszeń nigdy rządów z nimi dzielić nie chciały. Reformiści, najbardziej umiarkowany odłam lewicy, uzależniali swoje wstąpienie do gabinetu liberalnego od przeprowadzenia pewnych zmian w konstytucji, szczególnie zaś postanowień co do religji państwowej. Republikanie którzy ideologję swoją formowali na wzór radykalnego mieszczaństwa francuskiego, nie mogą brać udziału w rządach, jak długo trwa obecna monarchiczna forma rządu. Przywódca socjalistów odmawiał kilkakrotnie przyjęcia teki ministerjalnej z tych samych powodów, z jakich czynią to socjaliści innych krajów. A syndykaliści nie biorą udziału nawet w pracy parlamentarnej. Widać stąd, że hiszpański football ministerjalny rozgrywał się wyłącznie między prawicami. Prawica podawała piłkę prawicy.

„Polityka eksperymentów" była w takich warunkach wykluczoną. Śmiały duch ryzyka nie żył dokoła zielonego stołu ministrów hiszpańskich. Ostatnie śmiałe „fiat" zaczął wypowiadać pięć lat temu ówczesny przywódca liberałów, hr. Romanones, najbardziej zagadkowa postać polityczna dzisiejszej Hiszpanji. Nasi bywalcy teatralni znają go cośkolwiek. Występuje on w „Kręgu interesów" Benaventa pod postacią garbusa (alluzja do jego kalectwa nogi). Ten najbogatszy człowiek w Hiszpanji, rządzący dotąd krajem tak jak zarządza bogatemi swojemi kopalniami, miał w chwili rozpadania się mocarstw centralnych jakąś czarną wizję nowej Europy. Uważał, że Hiszpanję można ocalić jedynie przez pojednanie jej z duchem nowego czasu. Na deklaracji, którą wówczas wygłosił w parlamencie, znać wpływy orędzi Wilsonowskich. Polityka, jaką rozpczął, była egzorcyzmowaniem rewolucji zapomocą reform. Ale byli inni, którzy sądzili, że położenie wcale nie jest takie groźne. Do tych innych należały przedewszystkiem związki wojskowe, które też nowatorskiego premjera zmusiły do ustąpienia w najsromotniejszy chyba sposób, jaki zna historja parlamentaryzmu (o czem innym razem). Od tego czasu, to jest od roku 1918 Romanones nie był dopuszczany do rządów i w polityce ostatnich gabinetów hiszpańskich nie da się odnaleść nic, co przypominałoby eksperymentowanie.

Obecna dyktatura hiszpańska nie jest więc reakcją przeciwko dotychczasowym rządom, lecz jest ich przedłużeniem. Nie zwraca się przeciwko temu, co było, lecz przeciwko temu, co chce być.

Tadeusz Peiper.

Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

Przed likwidacją walki o Ruhrę

Ostatnie wydarzenia na terenie polityki międzynarodowej wskazują, że walka francusko-niemiecka o zagłębie Ruhry zbliża się ku zakończeniu. Walka ta, to jedno z następstw traktatu wersalskiego, który po czterech latach strasznej wojny miał dać Europie pokój, a dał jej wojnę w innej postaci. Dwa główne postanowienia tego traktatu spowodowały ten stan rzeczy: 1) przyjęcie przez Niemcy na siebie wyłącznej winy za wybuch wojny, 2) nałożenie na Niemcy obowiązku zapłacenia odszkodowania, bez oznaczenia wysokości, za zniszczenia wojną spowodowane.

Traktat wersalski, to trzeba pamiętać, nie był, jak zawsze się praktykowało, umową zawartą przez dwie strony: zwycięską i zwyciężoną, lecz jednostronnym dyktatem, ułożonym przez czterech ludzi: Clemenceaua, Lloyda Georgea, Wilsona i Salandrę, który Niemcy musieli w całości, bez najdrobniejszej zmiany, przyjąć lub odrzucić. Pierwsza delegacja niemiecka do Wersalu pod przewodnictwem Brockdorffa-Rantzaua odmówiła podpisu, dopiero druga pod przewodnictwem Müllera-Bellera podpisała, a temsamem przyjęła wszystkie zobowiązania traktatowe bez zastrzeżeń, to znaczy i powyższe dwa podstawowe.

Twórcy traktatu wersalskiego nie oznaczyli cyfrowo, ile i w jakich ratach Niemcy mają zapłacić. Ustanowiono natomiast komisję reparacyjną, złożoną z przedstawicieli — po wycofaniu się Ameryki i Japonji — Francji, Anglji, Włoch i Belgji, którzy mieli oznaczać sumę i raty na podstawie mającej się przez nich ustalić zdolności płatniczej Niemiec. Komisja ta w r. 1921 ustaliła odszkodowanie na 132 miljardy marek w złocie, płatne częścią w gotówce, częścią w różnych świadczeniach naturalnych.

Niemcy zakwestjonowały wysokość tej kwoty. Zaczął się cały szereg konferencyj, które po dziś dzień rezultatu nie wydały, gdyż zarówno suma odszkodowania jak i sposób wypłaty stały się kamieniem niezgody między Francją i Belgją z jednej a Anglją z drugiej strony. W międzyczasie Niemcy uiszczały częściowo raty w gotówce i dostarczały węgla, drzewa, chemikalji itd. — zawsze, jak twierdziła komisja reparacyjna — nieregularnie i w niepełnych ilościach. Zatarg o te dostawy, w pierwszym rzędzie węgla, doprowadził wreszcie do ostrego wybuchu. Komisja reparacyjna w pierwszych dniach stycznia br. orzekła, że Niemcy rozmyślnie uszczuplają dostawę węgla, a za tem orzeczeniem poszło 11 stycznia br. zajęcie zagłębia Ruhry.

Gdy Francuzi i Belgijczycy wkraczali do zagłębia, ogłosili oświadczenie, że nie jest to akcja wojskowa, lecz środek do zmuszenia Niemiec do dotrzymania zobowiązań. Miało to znaczyć, że ponieważ Niemcy nie dostarczają umówionych ilości węgla, okupanci sami będą go wydobywać. To jednak odrazu natrafiło na ciężkie przeszkody: górnicy oświadczyli, że pod bagnetami nie będą węgla wydobywali, kolejarze zaś odmówili jego transportu. Z biegiem czasu — od stycznia do sierpnia br. — okupacja pokojowa zamieniła się w wojskową. Około 150 tysięcy wojska francuskiego i belgijskiego zajęło zagłębie i wyszło nawet poza jego granice; zaczęły się masowe aresztowania i wydalania opornych górników i kolejarzy; usuwano urzędników niemieckich i właścicieli kopalń; sekwestrowano węgiel i pieniądze w bankach i kasach miejskich. Na tę akcję okupantów rząd niemiecki odpowiedział wypróbowanym środkiem: biernym oporem. Ani jedna ręka niemiecka nie ruszyła się w pomoc okupantom, wszystko, do czego okupanci przystępywali, opierało się biernie, a od czasu do czasu i czynnie (akty sabotażu). Zaczęły się jeszcze silniejsze represje w rezultacie walka ta stanęła na tym punkcie, że Francuzi nie otrzymywali nawet tej ilości węgla, jaką dostawali dobrowolnie przed okupacją, Niemcy zaś musiały utrzymywać całą ludność zagłębia, która nie pracowała, żeby ta praca nie wyszła na korzyść okupantów.

Koszta tej walki były dla Niemiec olbrzymie i one to spowodowały katastrofę marki. Miljardy i biljony marek drukowano w Berlinie i wysyłano do zagłębia na koszta utrzymania ludności. Inflacja przybrała potworne rozmiary i doprowadziła do znanych objawów: kilkaset miljonów marek za dolara, brak i szalona drożyzna środków żywnościowych, ruchawki i rewolty. Rząd Cuna uprawiał, podobnie jak w zagłębiu, bierny opór: nie próbował układów, nie przedkładał nowych propozycyj, liczył na rozdwojenie między Anglją a Francją. To rozdwojenie nie objawiło się, dopóki w Anglji był u steru gabinet Bonara Lawa; dewizą jego było: czekać, co z tego wyniknie. To czekanie spowodowało nareszcie przesilenie; Bonar Law ustąpił miejsca Baldwinowi, a ten rozpoczął politykę czynną, zdawało się, na korzyść Niemiec. Pamiętna nota Baldwina, która bez ogródek określiła francuską akcję okupacyjną jako nielegalną, sprzeczną z traktatem wersalskim, chwilowo podtrzymała opór Niemiec. Rezultatu w Niemczech oczekiwanego nota angielska nie wydała. Baldwin zamilkł, a tymczasem Poincare powiększył nacisk. Wreszci katastrofa porwała Cuna w przepaść, przyszedł Streseman z oparciem o cały parlament z socjalistami włącznie, a z wyłączeniem komunistów i prawicy i sprawa zaczęła przybierać inny obrót.

Zaczęły się „nieobowiązujące rokowania”. Streseman konferował z ambasadorem francuskim, wygłaszał mowy, na które odpowiadał Poincare. Streseman mówił: chcemy płacić, dajemy gwarancje na całym państwowym i prywatnym majątku Niemiec (hipoteka na przemyśle i rolnictwie) pod warunkiem, że zagłębie Ruhry będzie uwolnione. Poincare odpowiadał: nie chcę gwarancyj na papierze, mając zastaw w rękach: pierwej zaniechacie biernego oporu, potem rokowania. I ten punkt widzenia zwycięża. Niemcy są bliskie zakończenia biernego oporu, żądając tylko zabezpieczenia losu wydalonych i aresztowanych.

To cofanie się Niemiec ma swą główną podstawę w zmianie polityki angielskiej. Baldwin nie wytrwał na stanowisku, zajętem w nocie lipcowej. Niewątpliwie pod wpływem swej większości konserwatywnej, która chce utrzymania ententy za wszelką cenę, Baldwin na swym onegdajszym zjeździe z Poincarem w Paryżu zastrzegł się przeciw jakiejkolwiek różnicy poglądów, z czego wynika, że Niemcy na poparcie z tej strony nie mogą liczyć.

Jest to więc początek likwidacji zatargu, który stał się powodem wielkiego niebezpieczeństwa dla Europy. Dalszy opór Niemiec spowodowałby przedewszystkiem ich zgubę nietylko z powodów zewnętrznych, ale i z powodów wewnętrznych. Stan dotychczasowy, wyglądający w bardzo zbliżony sposób na pierwsze błyski rewolucji, zachęcał żywioły wrogie obecnemu porządkowi: skrajną lewicę i skrajną prawicę do ataku na rzeczpospolitę i na całość państwa. Dążenia separatystyczne Bawarji, tego głównego gniazda reakcji oraz próby usamodzielnienia się Nadrenji w połączeniu z kompletnym chaosem gospodarczym były dla rządu berlińskiego ostrzeżeniem, że gra na zwłokę nie może trwać w nieskończoność. Rząd ten nie miał już żadnych atutów w rękach: ani pieniędzy, ani jednomyślnej opinji. I to skłania Stresemana do wejścia na drogę rzeczywistych układów, do zrobienia możliwej do dyskusji oferty

Trudno — powiedział sam Streseman, że Niemcy zostały pobite i muszą z tego faktu wyciągnąć konsekwencje. A znalazłszy się wobec nieubłaganego zwycięzcy, który nie ustępuje ani joty ze swych praw, musi poddać się dyktatowi, jak już raz Niemcy poddały się w maju 1919 r. Może wreszcie w ten sposób zniknie najniebezpieczniejsze miejsce zapalne w Europie; może po czterech latach „wojny w czasie pokoju” otrzymamy prawdziwy pokój.

lf.

Wiadomości polityczne

—o—

ZAPOWIEDŹ UWOLNIENIA ARCYBISKUPA CIEPLAKA

Rząd sowiecki zwrócił się do rządu polskiego z propozycją wymiany szeregu uwięzionych w Polsce działaczy komunistycznych w zamian za arcybiskupa Cieplaka i 14 księży polskich uwięzionych w Moskwie. Między innymi rząd sowiecki żąda wydania aresztowanych we Lwowie w styczniu b. r. Lokiera i Mondscheina. Propozycja rządu sowieckiego została przyjęta i rozpoczęto w tej sprawie rokowania.

DOPUSZCZENIE NIEMIEC DO LIGI NARODÓW

Komisja Ligi narodów do spraw rozbrojenia wyraziła się za dopuszczeniem Niemiec do podpisania traktatu w sprawie wzajemnej pomocy przed przyjęciem ich do Ligi narodów.

LILLY WOJNICZ

Przyjaźń przerwana

22

— Ja doskonale rozumiem, jak miły jest majoranek, taksamo jak rozumiem, że ojciec był bardzo dobry, ucząc mnie greki. I bardzo byłoby przyjemnie, gdybym się mogła odwzajemnić; ale ojciec Józef i siostra Ludwika stają w drodze. Przypuszczam, że tosamo mniej więcej było z Bogiem, co z ojcem; obaj uważali takie towarzystwo za wystarczające dla dziewczyny ułomnej. A najciekawsze z tego wszystkiego, że ojcu zaczęło na mnie zależeć, teraz, gdy już zapóźno. Oczywiście nie tyle, co na tobie; ma jednak dla mnie odbłysk tego uczucia, jakie żywi dla ciebie. Sądzę, że wyrzekłby się egiptologji, by zdobyć twoje przywiązanie.

Rene odwrócił twarz.

— Na nic się nie zda — rzekł posępnie. — Ja nie mam do ojca gniewu; straszliwie mi go żal. Nie mógł być innym, niż jest, a w ostatnich latach okazał się dla mnie wprost wspaniałym. Chciałbym go kochać, gdybym mógł. Ale pewne rzeczy, nabyte w dzieciństwie, nie dadzą się wyrwać w wieku późniejszym, chociażby człowiek niewiadomo jak się przymuszał. To się wydaje głupiem, a jednak tak jest.

Siedział zapatrzony w drzewa orzechowe.

— Widzisz, kiedy byliśmy mali, zdani na łaskę służby, po śmierci matki... Nie, ty nie możesz pamiętać; byłaś drobnem dzieckiem. Opowiadano nam mnóstwo bajek. Jedna była o dziecku, którego rodzice pragnęli się pozbyć, ponieważ byli biedni; wyprowadzili je więc w las i porzucili. A ja ciągle musiałem wtedy myśleć o tem dziecku, samotnie błądzącem po lesie... Później powiedziano nam, że ja muszę wyjechać do Anglji i stara Marta zaczęła płakać. Nie wiedziała, że ja byłem w pobliżu. Mówiła do Jakóba: „Wysyłać dziecko do angielskich ludożerców!” A ja słyszałem był o ludożercach i przypomniałem sobie wszystko i myślałem, że jadę do Anglji, skazany na pożarcie. Oczywiście, gdy tam przyjechałem i wuj Harry czekał na mnie w Dower z paką ciastek, a w domu przywitała mnie ciotka Nelly i podała kolację w zacisznym kąciku przy kominku, a potem przyszli chłopcy, tacy weseli — zapomniałem o tem wszystkiem, a może mi się tylko zdawało, że zapomniałem. Później, po ukończeniu szkoły, wróciłem tutaj i ujrzałem ojca i tak go pokochałem... strasznie go pokochałem. A potem powiedzieli mi o tobie i wszystko znów ożyło w mej pamięci i widziałem, że mi się tylko zdawało, iż zapomniałem. Bo w rzeczywistości nie zapomniałem nigdy. Przez cały czas wiedziałem, że ojciec chciał nas się poprostu pozbyć.

— Teraz wiem — rzekła Małgorzata. — Nigdy przedtem nie rozumiałam, dlaczego się upierasz przy nazwisku: „Martel”.

— Och! wcale się nie upieram. Ot, tak się zapisałem w Sorbonie, a trudno już teraz zmienić. Nie sądzisz przecież, by to było ojca dotknęło?

— Sądzę, że nic w życiu nie dotknęło go tak boleśnie.

— Stokrótko! Czy ci powiedział, że...

— Ojciec? Alboż go nie znasz? On by nigdy nie rzekł słowa. Tylko Henryk zaczął o tem kiedyś mówić, a ojciec przerwał mu w sposób ostry, porywczy. Nigdy nie słyszałam u niego podobnego tonu. Powiedział: „Twój brat ma rację; jest całkiem usprawiedliwiony”. Następnie wstał i wyszedł z pokoju; wyglądał w owej chwili jak stary człowiek, a blady był jak... Wychodząc, spojrzał na mnie; wiedział, że zrozumiałam.

— Och, Stokrótko, gdybymż był wiedział wcześniej! Zrobiłem to tylko... Widzisz wuj Harry był dla mnie taki dobry, jak gdybym był rodzonym jego synem; a myślałem, że ojcu zgoła na tem nie zależy. Byłem osłem, jak zwykle. Ale naco się zda mówić o tem teraz? Odstać się już nie może. Opowiadaj mi o sobie. Co robiłaś przez wszystkie te miesiące?

— Rozmaite rzeczy. Czytałam po grecku, od czasu do czasu.

— Od czasu do czasu? To znaczy, że znów ci było gorzej?

— Kochany, nie patrz tak smutno; to poprostu ogólne takie osłabienie. Sądzę, że polepszenia już się spodziewać nie mogę. Pod jednym jednak względem jestem szczęśliwa; nie mam teraz tych strasznych dolegliwości — ot, tylko te głupie bóle głowy i krzyża. Masz o tem wogóle przesadne wyobrażenie, bo jako dziecko tyle wyprawiałam z powodu każdej drobnostki.

— Co mówisz, perełko? Ja tego nie widziałem. Zaśmiała się, z wilgotnemi oczyma.

— Oczywiście, że nie widziałeś, ty, stary głuptasku! Alboż widziałeś we mnie kiedykolwiek coś niedoskonałego, poza moją złośliwością? Jestem pewna, że mnie nawet uważasz za ładną. No, przyznaj się, że tak! Z krzywym obojczykiem i cerą woskową i wszystkiem razem?

(Dalszy ciąg nastąpi).

Podwyższenie cen węgla

Wczoraj pisma krakowskie przyniosły radosną wiadomość, że na konferencji węglowej ministrowi przemysłu udało się od producentów węglowych uzyskać zniżkę cen węgla o 3 do 10 proc. Wiadomość ta mogła wywołać satysfakcję nie z powodu opustu kilku procentów, ale z samego faktu, że cośkolwiek wogóle u nas tanieje. Mogła wywołać, ale nie wywoła, gdyż jest **od a do z kłamstwem.** Producenci węglowi nietylko nie obniżyli cen o 8—10 proc, przeciwnie — **podwyższyli je.** Jak się bowiem dowiadujemy, krakowskie (zapewne i inne) składy węgla otrzymały z kopalń zawiadomienie, że **z dniem 15 bm. ceny węgla zostały podniesione o 10 proc.** Tylko węgiel górnośląski potaniał o 8—10 procent.

Łatwo pojąć, w jakim celu ogłasza się takie „radosne“ wiadomości. Chodzi o podtrzymanie „powagi“ rządu, jego nadzwyczajnych komisarzy i jego ósemkowo-piastowych ministrów! Podać ludności wiadomość o potanieniu węgla lub o odkryciu kilku składów paskarskich — co za cudowna reklama, jaki to wyborny środek dla zdobycia sobie popularności! Że wiadomość ta przy zakupnie okaże się kłamstwem, tego naturalnie „prasa narodowa“ nie napisze.

JAK DROŻAŁ WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI

Odkąd szczęśliwie nam rządzi chjena, wszystko — odwrotnie do zapewnień wyborczych ósemki — drożeje. Najlepiej ujawnia się ta tendencja na węglu górnośląskim, którego ceny rozrastały się w następujących rozmiarach:

z początkiem czerwca 1 tonna	258.000 m.
15 czerwca	393.000 m.
1 lipca	511.000 m.
18 lipca	709.000 m.
1 sierpnia	922.000 m.
15 sierpnia	1,452.000 m.
1 września	1,830.000 m.
15 września przeszło	2 miljony.

A więc od czerwca do połowy września cena węgla górnośląskiego wzrosła z 258 tysięcy na przeszło 2 miljony! Główną podbijaczką cen jest organizacja kopalń państwowych „Skarboferm“, którego i inicjatorem i głównym macherem jest p. Korfanty.

Jakie szalone zyski kopalnie ciągną, wynika z tego, że w czerwcu na wywiezionym za granicę węglu zarobiły przeszło 400 miljardów, a wobec podwyższonych cen naturalnie zarobek jest obecnie daleko większy.

UWAGI

—o—

Zabawa w budżet

Rząd przygotował dla zebrać się mającego Sejmu odrazu trzy przedłożenia budżetowe: 1) uzupełnienie prowizorjum budżetowego na trzeci kwartał br., 2) prowizorjum budżetowe na czwarty kwartał, 3) preliminarz budżetu na 1924 r. Gorliwie pracuje maszyna budżetowa ministerstwa skarbu, ale w ten sposób, że miele bez pożytku. Co roku opracowuje się budżet i przedkłada się go Sejmowi, ale dotąd ani jeden nie został uchwalony. Taksamo w br. uchwalono już trzy prowizorja, z których żadne nie okazało się realnem, gdyż do każdego trzeba było uchwalać uzupełnienie, a i to z pewnością nie wyczerpuje wszystkich rzeczywistych wydatków. W innych państwach uchwalenie budżetu uważane jest za największą prerogatywę ciała prawodawczego, a u nas dzieje się przeciwnie; najważniejszą dziedzinę gospodarki państwowej pozostawia się rządowi do dowolnej dyspozycji.

Ciekawem byłoby zresztą przeglądnięcie preliminarza na rok 1924. Trzech ministrów skarbu układało go: pp. Grabski, Linde i Kucharski jak dotąd, bo niewiadomo, czy do końca roku liczba ta się nie powiększy. Każdy z tych ministrów miał inną „metodę“ — jakże więc ją uzgodnili w jednym szeregu cyfr?

—ooo—

Osobliwa „oszczędność“

„System oszczędnościowy“ w ministerstwie spraw zagranicznych tak wygląda: Do biura prasowego tego ministerstwa przyjął p. Seyda trzech nowych urzędników: księcia Puzynę, współpracownika „Rzeczypospolitej“, p. Orzechowskiego, współpracownika „Gońca Kaliskiego“ oraz niejakiego p. Jachimowicza. W ten sposób powiększono znacznie skład biura prasowego, które od chwili objęcia przez p. Natansona działalność swą przejawia albo w sprostowaniach, albo w niezręcznych inspiracjach przez PAT. Co mają robić trzej nowi urzędnicy i poco zostali przyjęci — niewiadomo. Jedyną kwalifikacją ich jest to, że są drugorzędnymi współpracownikami pism chjeńskich. Jednocześnie nieomal ostatniego z czynnych pracowników tego wydziału p. Stanisława Balińskiego, przeniesiono z wydziału prasowego do wydziału środkowo-europejskiego.

HUMOR I SATYRA

—o—

MOŻE I RACJA

— A zatem PKKP wyjaśniła, że na nowych banknotach a 250.000 marek wydrukowany jest rok 1923, a nie 1823, a tylko w dziewiątce ogonek połączył się z brzuszkiem, co przecież jest bagatelą.

— Ładna bagatela! Za połączenie ogonka z brzuszkiem niejeden miał już proces kryminalny!

MUSSOLINI W RADZIE MINISTRÓW

— Tak, moi panowie! Jeszcze kilka takich katastrof, jak wymordowanie naszej misji w Albanji, a Włochy staną się pierwszą potęgą Europy!

PODSŁUCHANE ROZMOWY

Rozmowa toczy się o Kolumbie.

— Proszę państwa, czy to ten sam Kolumb, który przywiózł jaja z Ameryki?

* * *

— Moja pani, co się daje krowie, aby robiła sztuczny nawóz?

* * *

— Widzisz mój przyjacielu, niektóre zaręczyny kończą się dobrze, ale są i takie, które się przeradzają w małżeństwo.

KANDYDATKA

— Pani chcesz posady? Czy pani nie masz krewnych, coby pani dopomogli?

— Nie mam, panie dyrektorze.

— Pomarli?

— Nie, wzbogacili się.

TĘGI PRAWNIK

Wojewoda Grabowski wracał z kuracji w Truskawcu automobilem. Szofer jechał za prędko i w jakiemś miasteczku policjant zapisał numer automobilu. Niebawem wojewoda otrzymuje mandat karny na 10.000 marek.

— Nonsens! — mówi do swego sekretarza, — wnieś pan w mojem imieniu rekurs do starostwa. To jest niemożliwe, żebym ja tej sprawy nie wygrał!

Niebawem przychodzi ze starostwa rozstrzygnięcie, odrzucające rekurs, a zatwierdzające nałożoną grzywnę.

— Ależ ci ludzie nie znają prawa! — zirytował się p. Grabowski. — Wnieś pan w mojem imieniu rekurs do województwa.

I faktycznie we województwie pan Grabowski sprawę wygrał. **Szczutek.**

KRONIKA

—o—

Kraków, 22 września.

Krytyczne położenie finansowe m. Krakowa

W piątek o godz. 6'30 wieczór odbyło się posiedzenie komisji parlamentarnych klubów radzieckich, przy udziale posłów tow. dr. Bobrowskiego, oraz Holeksy, Maślanki, Rymara i Tabaczyńskiego i senatora tow. Englischa. Chjeńscy posłowie ósemkowy krakowscy Konopczyński i Mianowski nie jawili się, mimo zaproszenia. Prezydent Federowicz przedstawił krytyczne położenie finansowe gminy, wskazując, że gmina potrzebuje na wypłatę płac w dniu 1 października 9 miljardów marek. Charakterystycznem jest, że w czasie rządów chjeńskich wydatki wzrosły na ten cel **dziesięciokrotnie.** Wiceprezydent Sare podniósł, że ostatnio gmina otrzymała w PKO pożyczkę 5 miljardów marek na 20 procent, mimo iż należą się jej od rządu zaliczki na ściągnięte podatki. W dyskusji r. m. tow. dr. Rosenzweig stwierdził, że nowa ustawa o zasileniu finansów gminnych, dotąd nie ogłoszona, nie uzdrowi finansów gminnych. Pos. Holeksa i Tabaczyński obiecali poparcie u rządu. Pos. tow. dr. Bobrowski podniósł, że prezydent Federowicz nie sformował żadnych wniosków, że należy interwenjować u rządu o przyznanie zaliczek na podatki i wynagrodzenie za poruczony zakres działania. R. m. tow. dr. Müller apelował do posłów, aby interwenjowali u rządu o zaliczki na remont budynków szkolnych przy ul. Wąskiej.

—ooo—

Afera kokainistyczna w Krakowie

Śledztwo w sprawie afery kokainistycznej zostało już przez policję krakowską ukończone. Aresztowani w związku z tragicznym zgonem Burkównej przy ul. Topolowej Mieczysław Kral i Henryk Landau zostali wczoraj odstawieni do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie.

—ooo—

Włamanie do powiatowej kasy chorych w Wieliczce

Onegdaj w nocy włamano się do lokalu Powiatowej Kasy chorych w Wieliczce. Złodzieje rozbiwszy kasę ogniotrwałą, skradli w gotówce przeszło 16 miljonów mk., oraz dowód ubezpieczenia w Tow. ubezpieczeń w Krakowie na 3 miljony mk. Śledztwo w toku.

—ooo—

Wypłata raty pensji za październik wraz z dodatkami drożyźnianymi dla emerytów, wdów i sierot

Izba skarbowa we Lwowie ukończyła 7 września wysyłkę ostatnich przekazów czekowych na ratę pensij za październik wraz z dodatkami drożyźnianymi dla emerytów, wdów i sierót **z natychmiastowym terminem wypłaty,** wobec czego wypłata tych należytości przez odnośne urzędy pocztowe będzie **ukończona w najbliższych dniach.**

—ooo—

MINISTER KIERNIK W KRAKOWIE. Według zapowiedzi ministra spraw wewnętrznych dr. Kiernik przybył do Krakowa wczoraj o godz. 12'20 w południe, w towarzystwie wojewody dr. Gałeckiego i radcy minist. dr. Górskiego. Po powitaniu na dworcu krakowskim, udał się minister do województwa. Następnie minister Kiernik udzielał posłuchań i zwiedził szkołę policyjną przy komendzie okręgowej. Wieczór wyjechał minister z wojewodą dr. Gałeckim na objazd kilku powiatów województwa, który potrwa kilka dni.

WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Komisja Porozumiewawcza Związków Zawod. prac. państw. zwołuje niniejszem na dzień 23 września br. godz. 10 przed południem wiec pracowników państwowych w Krakowie przy ulicy Lubicz w sali Tow. Strzeleckiego z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Centralnego Komitetu prac. państw. (ref. dr Rabe). 2) Ustawa o uposażeniu prac. państw. i emerytalna (ref. poseł Kuryłowicz). 3) Obecna sytuacja w jakiej ogół pracowników państw. się znachodzi (ref. asyst. Uniw. Jag. Szymkiewicz). 4) Wnioski. Wzywamy ogół pracowników państwowych o masowy udział w powyższym wiecu. Przewodniczący: w z. D. Szymkiewicz. Sekretarz: Bator.

REKRUTACJA ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO FRANCJI odbędzie się w krakowskim państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w dniach 1 i 2 października, zaś w Nowym Sączu w dniach 4, 5 i 6 października b. r.

PROGNOZA NA SOBOTĘ: Zachmurzenie duże, miejscami deszcz, temperatura mało zmienione, słabe, miejscami umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

„NOWOŚCI ILLUSTROWANE“ Nr. 38 wyszedł i zawiera szereg aktualnych zdjęć z Polski i zagranicy i bogaty dział literacki. — Treść numeru: Kanclerz Austrji w Polsce. — Konflikt grecko-włoski. — Zjazd pracowników Związku Kas chorych. — Walki byków w Bayonnie. — Wspomnienie czasów, które już więcej nie powrócą. — Armja sowietów. — Życie tubylców na Jawie. — Poczta lotnicza w Rosji. — Z teatru. — Ze szkół śpiewackich w naszem mieście. — Konkurs piękności.

KUCHNIA SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH kończy z dniem 30 bm. przyjmowanie zgłoszeń na obiady w lokalu Syndykatu przy placu Szczepańskim 7, I piętro. Obiady dostępne są także dla osób, nienależących do Syndykatu.

W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM RESTAURACJI P. KAROLA NIEDZIAŁKA przy ul. Florjańskiej magistrat wyjaśnia, że p. Niedziałek zrzekł się dalszej dzierżawy odnośnej koncesji gospodnio-szynkarskie od browaru tenczyńskiego, na który ta koncesja opiewa i że browar ten wskazał innego zastępcę, którego magistrat zaaprobował, zezwalając tem samem browarowi na dalsze prowadzenie interesu w dotychczasowym lokalu.

—ooo—

Przewiezienie zwłok Andrzeja Zamoyskiego z Krakowa do Warszawy

Wybitny mąż stanu i patrjota w okresie przed i popowstaniowym 1863 r. Andrzej Zamoyski, doczeka się pośmiertnego hołdu i uczczenia. Andrzej Zamoyski zmarł w Krakowie w r. 1874, jako wygnaniec prześladowany przez rząd rosyjski i tu został pochowany. Syn zmarłego Zdzisław hr. Zamoyski, spełniając ostatnie życzenie ojca, postanowił śmiertelne szczątki tegoż przewieźć z Krakowa do Warszawy i tam złożyć obok zwłok żony jego w katakumbach kościoła św. Krzyża. Zamiar przeniesienia zwłok do Warszawy istniał oddawna, wszelako zakaz rządu rosyjskiego stał temu na przeszkodzie. Obecnie postanowiono obchód pogrzebowy, połączyć z hołdem pośmiertnego uczczenia pamięci Zamoyskiego. Sprawę tę ujął w ręce komitet obywatelski, w skład którego weszli przedstawiciele miasta Warszawy i całego szeregu instytucyj społecznych. Na honorowego prezesa komitetu zaproszono p. Marjana Dubieckiego w Krakowie, ostatniego z żyjących członków rządu narodowego 1863 r. Komitet poczynił wszelkie przygotowania, aby obchód wypadł godnie i okazale. W tym celu uchwalono zaprosić do współudziału w pracach komitetu prezydjum m. Krakowa i tutejsze sfery obywatelskie. W sprawie tej przybył do Krakowa jako delegat warszawskiego komitetu redaktor Sieciński i był wczoraj wspólnie z p. M. Dubieckim i redaktorem Prokeszem zaproszonym do przeprowadzenia organizacji komitetu na terenie Krakowa, u prezydenta m. Federowicza. Prezydjum miasta odniosło się do tej sprawy jak najprzychylniej i przyrzekło w pełni swój udział i pomoc. W najbliższym czasie zwołane zostanie posiedzenie komitetu obywatelskiego w Krakowie, celem obmyślenia programu przewiezienia zwłok Andrzeja Zamoyskiego z Krakowa do Warszawy. Termin tej uroczystości oznaczono na dzień 20 października w Krakowie, a 21 października w Warszawie.

Wykrycie fabryki fałszywych studolarówek w Krakowie

Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach wykryto w Krakowie fabrykę fałszowanych 100 dolarówek. W związku z tą sprawą aresztowano cały szereg pokątnych wekslarzy, którzy razem z fałszerzami dolarów puszczali je na czarnej giełdzie. Studolarówki podrabiano bardzo precyzyjnie z jednodolarówek. Na każdym banknocie jedno-dolarowym, fałszerze dorysowywali 14 razy odpowiednie cyfry i zmieniali napisy. Sprawa znajduje się obecnie w stadjum śledztwa w sądzie okręgowym karnym w Krakowie.

Wielki pożar baraków wojskowych w Bonarce

W nocy z czwartku na piątek wybuchł groźny pożar w barakach wojskowych 1 pułku kolejowego w Bonarce. Zapaliły się tam drewniane zabudowania, w których mieściły się mieszkania podoficerów. Ze względu na sąsiadujące z płonącym barakiem magazyny z benzyną, wzmagający się pożar stawał się coraz niebezpieczniejszym. Akcję ratunkową podjęło wojsko, a kiedy usiłowania żołnierzy okazały się za słabe, zawezwano nad ranem pomocy straży pożarnej. Na miejsce wyjechały trzy plutony straży krakowskiej i pluton podgórski. Ogień po dłuższej akcji zlokalizowano. Spaliła się doszczętnie połowa jednego baraku mieszkalnego, ocalały jednak magazyny z benzyną.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wchodzi na afisz premjera angielskiej komedji o „Oknach“, które często myte przez czyściciela-filozofa stały się mimo to przyczyną chwilowego zaćmienia w jasnej home angielskiej rodziny niefrasobliwego literata Marsh'a. Jedno z okien otworzyła, a raczej symbolicznie rozbiła zabłąkana w świetle i konwencjonalnej moralności córka czyściciela gdy po wyjściu z więzienia usiłowała być pokojową w przyzwoitym domu. Cały wdzięk „Okien“ polega na dowcipnych a oryginalnych dialogach, co też wykonanie ma głównie na celu uwydatnienie tej właściwości sztuki. U nas role główne spoczywają w rękach pp. Bednarzewskiej, Zalewskiej, Miarczyńskiego oraz z nowopozyskanych Buczyńskiej i Sawickiej. „Okna“ zajmą prawie wszystkie dni przyszłego tygodnia. Jutro po południu „Tragedja dzieci“ K. Schoenherra. W próbach komedja angielska „Złoty wiek rycerstwa“ K. Marlowe'a w przekładzie Boy'a.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś poraz czwarty D. Niccodemi'ego „Nieprzyjaciółka“. W głównych rolach występują pp. Kozłowska, Sznage-Andruszewska, Hańska, Horecka, Brzeski, Kwiatkowski, Nowakowski (reżyser), Noskowski i Zbucki. Dziś i jutro na popołudniowych przedstawieniach po zniżonych cenach „Proces rozwodowy pani B.“ z pp. Modzelewską, Hellen, Nowakowskim (reżyser), Noskowskim, Szubertem i Wesołowskim.

OPERA I OPERETKA. Niezwykłą atrakcją będzie przedstawienie „Żydówki“ z Ignacym Mannem w partji Eleazara i p. Szlezynger-Stokowską w partji Racheli. Jutro w niedzielę „Carmen“ z p. Ignacym Mannem i Konstantym Kniagininem. — W przygotowaniu operetka Straussa „Ostatni walc“. W balecie wystąpi p. Nadieżdina w oryg. rosyjskim stroju narodowym i baletmistrz Cesarski.

KONCERT EMANUELA FEUERMANA, znakomitego czelisty odbędzie dziś w sobotę, 22 b. m. o godz. 8 wieczór.

Z Polski

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU. Wczoraj o godz. 8'30 rano pociąg pospieszny Warszawa—Kraków przejechał tuż przy stacji Rudawa 16-letniego Jana Dzidka, który poniósł śmierć na miejscu. W Rudawie buduje majster Tarczewski z Bochni nowy budynek stacyjny. Materjały złożono po jednej stronie toru, budowa zaś odbywa się po drugiej stronie. Robotnicy muszą przewozić materjały przez tor i przy takiem właśnie przewożeniu Dzidek poniósł śmierć. Zauważyć też należy, że w miejscu tem, tuż u zakrętu przy moście, gdzie pociągi gęsto przejeżdżają, niema żadnych znaków ostrzegawczych ani nikt nie daje sygnału. Pociągi przejeżdżają z niezmniejszoną szybkością tak, że wypadki zdarzają się często. W tym roku jest to na tem miejscu już trzeci wypadek.

KONKURS ORKIESTR WOJSKOWYCH. Odbywające się w szeregu dowództw korpuśnych konkursy orkiestr wojskowych zakończą się w Warszawie 22 i 23 bm., gdzie odbędą się rozgrywki orkiestr, które uzyskały pierwsze nagrody. Do zawodów stają między innemi: DOK **Kraków,** Lwów, Poznań i Przemyśl. Nagroda będzie tylko jedna. Orkiestra wygrywająca ją otrzyma nagrodę przechodnią ministerstwa spraw wojskowych (buławę tambormajora, wykonaną według projektu pułkownika Gembarzewskiego). Buława ta jest wzorowana na takiejże buławie 4 pp. linjowej z roku 1828. Oprócz tego rozdane będą 4 fanfary, kapelmistrz zaś nagrodzonej orkiestry otrzyma machonjową batutę, ozdobioną srebrem.

W SPRAWIE DEFRAUDACJI NA STACJI KOLEJOWEJ W TRZEBINI przesyła nam p. Izrael Mandelbaum następujące sprostowanie: Oświadczam, iż uwaga w artykule p. t. „Wielka defraudacja w kasie kolejowej w Trzebini“, jakobym ja miał oświadczyć gotowość pokrycia brakującej sumy w kasie towarowej w Trzebini, mija się z prawdą, albowiem z kasjerem p. Bugajskim nie łączyły mnie nigdy żadne stosunki.

STRAJK BANKOWY WE LWOWIE. Wczoraj rano w galicyjskiej Kasie oszczędności wybuchł strajk urzędników na tle ekonomicznem. Istnieje nadzieja rychłego zlikwidowania strajku.

RZĄDY STAROSTWA NOWOSĄDECKIEGO W KRYNICY. Od dłuższego czasu krążą po Krynicy rozmaite plotki o skandalicznych praktykach starostwa z Nowego Sącza, które podobno pod wpływem adwokata ze Lwowa dr Westreicha, maltretuje i doprowadza do ruiny dzierżawczynię pensjonatu i restauracji „Marja“ w Krynicy. Walka toczy się między dr Westreichem, który używa wszelkich sposobów, aby wbrew ochronie lokatorów zerwać umowę dzierżawną z p. Ziegerową, która od kilkunastu lat wydzierżawia od p. Westreicha willę „Marja“. Wpływy dr Westreicha są bardzo możne i bardzo daleko sięgające. Rezultatem tych machinacji dr Westreicha było to, że mąż p. Ziegerowej dostał pomieszania zmysłów. Starostwo w Nowym Sączu, popierając dr Westreicha dopuszcza się niesłychanych niewłaściwości, urządza rewizje sanitarne na polecenie p. Westreicha u p. Ziegerowej, użyczyło dr Westreichowi koncesji na prowadzenie w tejże samej willi drugiej restauracji bez żadnej podstawy prawnej. Adwokat więc przy pomocy starostwa prowadzi restaurację. Skoro tylko p. Ziegerowa odniosła się w tej sprawie do sądu, represje administracyjne rozpoczęły się na nowo. mimo, że aż do rozstrzygnięcia sprawy karnej przeciw dr Westreichowi starostwo i delegat województwa p. Podwiński nie powinien wydawać żadnych zarządzeń, aby nie popaść w podejrzenie stronniczości. Starostwo zarządzało codziennie rewizje w lokalu p. Ziegerowej, przy pomocy policji i to o każdej porze dnia, a nawet w nocy. Rezultatem tych szykan było orzeczenie starostwa w Nowym Sączu, że zamyka się lokal p. Ziegerowej, gdyż podobno nie odpowiada przepisom, gdyż przeniesiono go z oficyn na front (!). Dopiero więc we wrześniu br. po kilkunastu latach starostwo orzeka, że od frontu nie można prowadzić restauracji.(?) Starostwo doniosło jeszcze p. Ziegerowej, że rekursu nie przyjmuje. Tak doprowadzono p. Ziegerową do ruiny. Adwokat p. Ziegerowej zagroził wniesieniem skargi o odszkodowanie przeciw skarbowi państwa i wtedy dopiero starostwo cofnęło orzeczenie. Wówczas p. Podwiński, komisarz rządu za djetami oświadczył, że na własną rękę zarządził ponowne zamknięcie pensjonatu p. Ziegerowej. Tak się rządzą „kacykowie“ bez wiedzy województwa. Małomiasteczkowy ten skandal, do którego wmieszało się dziwnym zbiegiem okoliczności starostwo, powinno zbadać województwo krakowskie, gdyż nadużywanie organów władzy do pokrywania prywatnych interesów nie jest jeszcze dopuszczalne.

ZGROMADZENIE W DĘBICY w sprawie utworzenia komitetu dla walki z drożyzną odbyło się staraniem zarządu gminnego w dniu 2 września. Po przemówieniu kilku mówców powołano do życia komitet i uchwalono rezolucję, domagającą się zakazu wywozu środków żywności z powiatu ropczyckiego, gdyż od dwóch miesięcy pracownicy państwowi i wogóle ludność pracująca uboga wiejska odczuwa dotkliwie brak mięsa, tłuszczów, mąki a nawet ziemniaków. Powodem tych stosunków są machinacje spekulantów, którzy z producentami i paskarzami postanowili ludność ubogą wygłodzić. Zgromadzeni zwracają się do starostwa i województwa z żądaniem poparcia akcji komitetu, celem skuteczniejszej walki ze spekulacją. Tą drogą obywatelstwo Dębicy przypomina posłom powiatu ropczyckiego obowiązek zainteresowania się losem głodzonych wyborców.

Z zagranicy

BIBUŁA KOMUNISTYCZNA W JAPONJI. Rosyjska agencja telegraficzna donosi, że statek „Lenin“ stojący na kotwicy w porcie Jokohamy, wezwany został do opuszczenia portu z tego powodu, że na jego pokładzie znaleziono większe zapasy bibuły komunistycznej. Załodze okrętu „Symferopol“ zabroniono lądowania.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA SYBERJI. W prowincji amurskiej dało się odczuć nieznaczne trzęsienie ziemi.

PODRÓŻ LLOYDA GEORGEA DO AMERYKI. Lloyd George wyjeżdża 29 bm. do Nowego Jorku, skąd udaje się do Kanady, by odbyć podróż okrężną po miastach kanadyjskich. Z Kanady uda się Lloyd George do Stanów Zjednoczonych i zakończy wielką manifestacją, podczas której Lloyd George ma wygłosić ważną mowę polityczną. Do Londynu powróci Lloyd George przed otwarciem sesji parlamentu.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota: „Okna“.
Niedziela popoł.: „Tragedja dzieci“, wiecz.: „Okna“.
Poniedziałek: „Człowiek z budki suflera“.
Wtorek: „Okna“.
Środa: „Okna“.
Czwartek: „Okna“.
Piątek: „Okna“.

Teatr Bagatela

Sobota pop.: „Proces rozwodowy pani B.“, wiecz. „Nieprzyjaciółka“.

Teatr miejski Opera i Operetka

Sobota: „Żydówka“ (występ P. Szlezynger-Stokowskiej i I. Manna).
Niedziela: „Carmen“ (występ I. Manna).

Przegląd gospodarczy

BEZ UCHWAŁY SEJMU?

Warszawa (AW). Wobec upływającego dnia 1 października terminu płatności bonów złotych, ministerstwo skarbu, jak donoszą dzienniki, ma zamiar ogłosić, że do Sejmu został wniesiony projekt ustawy o konwersji bonów i że projekt ten został uchwalony (kiedy?).

GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE

Kraków, 21 września (PAT). Pszenica targowa 950.000 loko Słotwina, pszenica dworska 1,100.000 loko Kocmyrzów, żyto prima 600.000, mąka żytnia 70 proc. poznańska 1,053.000. Tendencja silna. Żyto do siewu poszukiwane.

Giełda krakowska z 21 września

Akcje bankowe	W tysiącach marek polskich		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	75	85	76—78
Bank Hipoteczny	190	210	205
Bank Małopolski	130	140	132—136
Ziemski Bank Kredyt. . .	40	50	40—43
Powszechny Bank Kredyt.	20	30	22,5—27
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV			
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.			
Bank Ziemski, Łańcut . .			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	W tysiącach marek polskich.		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	75	85	81—83
„Impex“	1,5	2,0	1,5—1,9
„Pharma“ (B. Jawornicki)	120	140	125—130
„Polski Glob“	7	8	
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	20	30	
Zieleniewski I—IVem. . . .	1900	2100	1950—2000
Warsz. Parowozy I—III em.	110	130	115—125
H. Cegielski, Poznań I-IX .	135	150	142—146
„Potęga“ Tow. huty żel.			
„Lemiesz“			
„Trzebinia“ I—VI	150	200	160—185
„Pocisk“	150	180	
Automotor	50	70	60
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	2600	2800	2650—2700
Siersza	1100	1300	1200—1250
Tepege I—IV	725	775	735—770
Polska Nafta	110	130	112—125
Oikos	720	775	
Pezet			
Strug	210	250	
Syndykat Koszyk., Kraków	220	240	230
Tłuszcze Trzebinia	750	850	800
„Krakus“ I—VI em. . . .	175	190	180—185
Porcelana Ćmielów	240	270	245—260
Fabr. cukru w Chodorowie	850	950	860—925
Elektr. Siersza I—IV em.	70	80	70—75
Zakłady przem. „Ryngraf“			
S. W. Niemojowski	150	170	160—165
Fabr. kapel. w Myślenicach	50	70	

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 21 września (PAT). Giełda. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 298.000—285.000, sprzedaż 287.500, kupno 282.050, franki złote 26.500

Czeki: Belgja 14.980—14.200, sprzedaż 14.300, kupno 14.100, Berlin 0.0028, Gdańsk 0.0028, Londyn 1,365.000—1,296.000, sprzedaż 1,306.000, kupno 1,286.000, Nowy York 298.000—285.000, sprzedaż 287.500, kupno 282.050, Paryż 17.700—16.900, sprzedaż 17.050, kupno 16.750, Praga 8.600, Szwajcarja 50.400, sprzedaż 50.400, kupno 49.900, Wiedeń 405, sprzedaż 409, kupno 401, Włochy 12.800.

Zurych 21 września (PAT). Zamknięcie giełdy: Berlin 0.000004.4, Holanda 222 i 1 czwarta, Nowy York 565, Londyn 25.66, Paryż 33.35, Medjolan 25.30, Praga 16.95, Budapeszt 0.03.05, Bukareszt 2.55, Belgrad 6.10, Sofja 5.30, **Warszawa 0.0018**, Wiedeń 0.0079 i 5 ósmych, austr. korona stemplowana 0.0080.

Przegląd społeczny

STOSUNKI W FABRYCE BIELIZNY W PODGÓRZU

Urzędnicy tej fabryki od stycznia domagają się podwyżki płac nadaremnie. W bieżącym miesiącu kategorycznie zażądali regulacji, gdyż z głodowych pensyj wyżyć nie mogą. Niestety rada nadzorcza żądań urzędników pod uwagę wziąć nie chciała. Toteż 4 września, do ostateczności doprowadzeni urzędnicy, zastrajkowali. Związek urzędników prywatnych zainicjował pertraktacje i urzędnicy uzyskawszy 70 proc. dodatek za sierpień wrócili do pracy. Tymczasem p. Schenker, któremu rada nadzorcza oddała sprawę do załatwienia, umowę zawartą ze Związkiem urzędników interpretuje rozmyślnie w ten sposób, że urzędnikom dodatek za sierpień się nie należy! **Jestto złamanie umowy.** Urzędnicy są jeszcze cierpliwi, ale cierpliwość ma swe granice. Urzędnicy oczekują przychylnego załatwienia ich sprawy na walnem zebraniu fabryki w sobotę.

O zwołanie Sejmu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 21 września.

Dziś wicemarszałek Sejmu p. Seyda zwołał konferencję przedstawicieli klubów, które żądają przyspieszenia zwołania Sejmu. W konferencji wzięli udział posłowie Barlicki, Thugutt i Dąbski. Uchwalono zwołać **konwent senjorów Sejmu na 28 bm.** Dyrektor kancelarji sejmowej, p. Pomykalski, telegraficznie zawiadomił o tej uchwale marszałka Rataja w Krynicy.

Generałowie Haller i Dowbór-Muśnicki w czynnej służbie

Wyrugowanie generała Rydza-Śmigłego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 21 września.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje z pewnego źródła, generał Józef Haller na własne żądanie został przyjęty do czynnej służby jako generalny inspektor artylerji. Wobec tego p. Haller złoży mandat poselski.

Generał Dowbór-Muśnicki przywrócony został do czynnej służby i obejmuje inspektorat armji w Wilnie w miejsce generała Rydza Śmigłego, który ustępuje.

Dodatek dla urzędników

Warszawa (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 20 bm. uchwaliła wniosek ministra skarbu w sprawie sposobu wypłaty poborów urzędniczych, przytem postanowiono **wypłacić bezzwłocznie funkcjonarjuszom państwowym tytułem jednorazowej zapomogi dla poczynienia zakupów zimowych (węgiel, drzewo itp.) 30 proc. poborów wypłaconych w dniu 1 września br.** Przyjęto do wiadomości projekt ministra skarbu, normujący **sposób potrącania podatku dochodowego od uposażeń służbowych emerytów itp.**

Groźba zaburzeń w zagłębiu dąbrowskiem

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Dąbrowa górnicza, 21 września.

Dziś odbył się dalszy ciąg pertraktacji między Związkiem górników a Radą Zjazdu przemysłowców górniczych. Przemysłowcy nie chcą absolutnie dać więcej, jak 13 procent podwyżki, podczas gdy górnicy żądają wedle indeksu dąbrowskiego, t. j. 27 procent.

Z powodu tego stanowiska przemysłowców w połączeniu z ostatnią katastrofą panuje wśród górników **wielkie wzburzenie.** Prawdopodobnie jutro lub w niedzielę przyjdzie **do wielkich manifestacji w całem zagłębiu. Robotnicy przestrzegają odpowiedzialne sfery przed następstwami.**

Wielka katastrofa na kopalni „Reden“

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Dąbrowa górnicza, 21 września.

(Godzina 10 rano). Wczoraj na kopalni „Reden“ wybuchł pożar. Dotąd wiadomo o **30 zabitych.** Będzie napewno **więcej ofiar,** gdyż w kopalni pracowało około 800 ludzi, których los dotąd jest nieznany. Naokoło kopalni gromadzą się tłumy, przeważnie rodziny górników, okoliczne straże pożarne biorą udział w akcji ratunkowej.

Godzina 6 wieczór. We czwartek o godz. 5 po południu górnicy, pracujący w kopalni zauważyli niezwykłe gorąco i płomienie, wydobywające się z kopalni. Zawiadomiono zarząd kopalni, a mimo to **kazano trzeciej zmianie zjechać na dół.** Górnicy pracowali do godz. 12 w nocy, wydobywając węgiel, aż **nagle wezwano wszystkich do akcji ratunkowej.**

Do godz. 6 rano (w piątek) wydobyto **33 trupy.** Liczba ofiar dotąd nie jest ustalona, gdyż także dozorcy, którzy prowadzili zapiski, nie zostali jeszcze wydobyci, a może zginęli.

Mimo szerzenia się pożaru drużyny ratownicze do godz. 6 rano nie mogły pracować **dla braku masek gazowych.** Dopiero o tej porze zjawili się górnicy z maskami z innych kopalń.

Związek górników zwrócił się do okręgowego urzędu górniczego z żądaniem dopuszczenia przedstawicieli Związku do komisji śledczej. Powodem nieszczęścia jest **zaniedbanie ze strony zarządu kopalni środków ostrożności,** mimo że przestrzegano go o wydobywaniu się gazów.

Olbrzymia przesyłka materjałów wybuchowych w Poznaniu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 21 września.

Na dworcu w Poznaniu przytrzymano podejrzaną parę, która chciała nadać do Torunia 4 skrzynie i 3 worki, deklarując ich zawartość jako przybory myśliwskie. Przesyłkę zatrzymano i skonstatowano, że w skrzyniach były naczynia **z nitrogliceryną,** zaś w workach **proch.** Znawcy orzekli, że materjały te wystarczyłyby na **zburzenie pół miasta.**

Tajna umowa niemiecko-rosyjska

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 21 września.

Korespondent „Echo de Paris“ donosi ze Sztokholmu swoją rozmowę z wracającym z Moskwy byłym kanclerzem niemieckim Wirthem. Oświadczył on, że podpisał z rządem sowieckim umowę o eksploatację lasów pod Petersburgiem, Wologdą i Moskwą w obszarze miljona hektarów. W zamian za tę koncesję Niemcy dokończą budowę kolei Petersburg—Moskwa i zbudują w Rosji tartaki i fabryki celulozy. Na roboty te Rosja wypłaci Niemcom 7 miljonów rubli w złocie. Układ ten jest ważny na 35 lat.

Zawarcie tego układu wywarło w Paryżu **wielkie wrażenie.** Sądzą tam, że **Niemcy zawarły z Rosją tajny układ** głównie co do budowy kolei strategicznych i co do uzbrojenia Rosji.

Sensacje giełdowe w Berlinie i Gdańsku

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 21 września.

Wczorajsza giełda w Berlinie miała sensacyjny przebieg. Dolary z 230 spadły na **100 miljonów** marek. Ruch był tak ożywiony, że zabrakło marek. Ten spadek dolara jest następstwem nowej akcji ratowniczej banku Rzeszy, który rzucił na giełdę widocznie ostatnie swoje zapasy dolarów dla obniżenia ich kursu.

Ta berlińska sensacja miała na giełdę gdańską tylko **nieznaczny wpływ.** Dziś w Gdańsku dolar notował **127 miljonów** z tendencją zwyżkową. Natomiast ujawnił się **katastrofalny spadek marki polskiej w Gdańsku.** Marka niemiecka spadła na 31 tysięcy za markę polską, co przerachowane na dolary daje **przeszło 400 tysięcy marek polskich za dolara.**

Pożyczka dla Gdańska

Gdańsk (PAT). Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą, że za pośrednictwem konsorcjum bankowego rozpocznie się w dniach między 24 września a 1 października subskrypcja 5 procentowej pożyczki miasta Gdańska opiewającej na złote po kursie 98 proc. na podstawie kursu dolara. Kwoty uzyskane drogą tej pożyczki wyznaczone są na cele inwestycyjne w obrębie Gdańska.

Zadowolenie z konferencji Baldwina z Poincarem

Londyn (PAT). Komunikat oficjalny o spotkaniu premjerów francuskiego i angielskiego wywarł **najkorzystniejsze wrażenie** na opinji publicznej Anglji. Angielskie koła polityczne podkreślają z zadowoleniem ustęp komunikatu stwierdzający **jedność celów i dążeń** obydwu sprzymierzeńców. Sfery, które dotychczas obawiały się rozłamu, mogą dzisiaj **z zaufaniem** patrzeć na dalszy bieg pertraktacyj. Osiągnięte uzgodnienie zapatrywań spowoduje niewątpliwie przedsięwzięcie wspólnej energicznej akcji i przyczyni się wielce do zaniechania przez Niemców biernego oporu.

Paryż (PAT). Baldwin pożegnał się z Poincarem, przyczem wyraził swoje **zadowolenie** z wyniku odbytych narad.

WAŻNE NARADY W PARYŻU

Paryż (PAT). W min. spraw zagr. odbyła się konferencja z udziałem Poincarego, marszałka Focha, Le Troquer, Delasteyrie i Tirarda. Le Troquer przedstawił wynik dokonanej inspekcji w zagłębiu Ruhry. Omawiano następnie szereg spraw dotyczących terenów okupowanych.

Żądania Niemiec za zaniechanie biernego oporu

Berlin (PAT). Rząd Rzeszy ogłasza następujący półurzędowy komunikat: Niemcy szkolne są dopomódz do przywrócenia normalnych stosunków ekonomicznych w zagłębiu Ruhr. Domagają się jednakże uprzednio **amnestji** dla skazanych przez trybunały państw sprzymierzonych, **prawa powrotu** dla wydalonych z terenów okupowanych i przywrócenia Niemcom prawa administrowania gospodarką w zagłębiu Ruhry.

BIERNY OPÓR WYGASA

Bruksela (PAT). Generał Degoutte w wywiadzie z korespondentem „Soir“ oświadczył między innymi: Bierny opór w zagłębiu Ruhry **wygasa**, na terenie okupowanym panuje spokój. Kwestja nadreńska jest sprawą wyłącznie wewnętrznej polityki Niemiec.

WCIĄGNIĘCIE POLSKI DO PAKTU GWARANCYJNEGO

Wiedeń (AW). „Der Abend“ donosi z Paryża: Na podstawie wiadomości z dobrze poinformowanego źródła dyplomatycznego Poincare zażądał od Baldwina, by w razie udzielenia ze strony Francji koncesji w sprawie reparacyjnej **pakt gwarancyjny rozszerzony został także na Polskę**, Rumunję i Czechosłowację. Dalej domaga się Poincare, by zawarto konwencję wojskową, zapewniającą przeprowadzenie szybszych i wydatniejszych operacyj wojennych, niż to uskuteczniła Anglja w roku 1914, wobec czego Anglja musiałaby zaprowadzić przymus służby wojskowej.

USTĘPSTWA POINCAREGO?

Londyn (AW). Korespondent paryski „Daily Telegraph“ zapewnia, że Poincare okazał duże ustępstwa w konferencjach z Baldwinem. Korespondent wyraża przekonanie, że ostatnie spotkanie zainicjowało kilka dalszych konferencyj, które umożliwią Niemcom nawiązanie rokowań.

Zaopatrzenie ludności w węgiel

Wrszawa (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 20 bm. przeprowadziła gruntowną dyskusję nad sprawą **zaopatrzenia ludności ubogiej i pracowników państwowych w węgiel na zimę.** Na podstawie pertraktacyj przeprowadzonych przez nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny z przedsiębiorcami kopalń zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego oddane zostały do jego dyspozycji na czas 6 miesięcy po **8000 ton węgla opałowego miesięcznie.** Pertraktacje z przedsiębiorstwami kopalń węgla górnośląskiego o dostarczenie węgla opałowego rozpoczęły się 21 bm. Przewiduje się, że i te kopalnie również oddadzą do dyspozycji rządu odpowiednią ilość węgla, który razem z węglem z kopalń zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego **zaspokoi w dużej mierze zapotrzebowanie pracowników państwowych i najuboższej ludności.** Rozdział węgla odbywać się będzie **przez związki i kooperatywy** oraz inne organizacje, wyznaczone przez nadzwycajnego komisara, kopalnie węgla udzielą organizacjom krótkoterminowego kredytu. Ten sposób zaopatrzenia w węgiel usunie zbytnie pośrednictwo, panujące w handlu tym artykułem, oraz zwyczaj żądania przez kopalnie węgla wpłat na towar przed dostawą. Ministerstwo kolei nie zastosuje do węgla opałowego, objętego akcją nadzwyczajnego komisarza, zwyżki taryfowej na przeciąg dwych miesięcy, począwszy od 1 października br.

Uchwały Rady ministrów

Warszawa (PAT). Na posiedzeniu Rady ministrów z 20 bm. uchwalono przedłożony przez ministra spraw wewnętrznych projekt ustawy **o dowodach osobistych** i rozporządzenie w przedmiocie rozciągnięcia na obszar Spisza i Orawy przepisowe o podatkach spadkowych i od darowizny. Następnie przedyskutowano szereg projektów ustaw wniesionych do Sejmu przez rząd poprzedni i powzięto uchwałę w przedmiocie **wymiany osób między Polską a Rosją i Ukrainą.**

Zwrot własności prywatnej z Rosji

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Przed kilku dniami przybył z Rosji transport zawierający w wagonach 170 skrzyń przeważnie własności prywatnej, złożonej w swoim czasie jako depozyt w Moskwie. Rzeczy te złożono na Zamku, a od przyszłego tygodnia będą wydawane właścicielom.

Wyjazd do Francji

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). W pierwszem półroczu 1923 wyjechało z Polski do Francji 4104 robotników, z tego 1015 ukwalifikowanych i 3389 rolników. Ogółem dotąd wyjechało z Polski do Francji 21210 robotników.

Strajk robotników portowych w Gdańsku

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Strajk robotników portowych w Gdańsku trwa już piąty dzień i spowodował **zupełne zamknięcie przystępu Polski do morza.** Rząd polski widocznie stoi na stanowisku, że strajk ten jest sprawą Gdańska lub jego wielkich przemysłowców. Wczoraj przemysłowcy oświadczyli gotowość wszczęcia rokowań z robotnikami pod warunkiem poprzedniego podjęcia pracy, na co zgromadzenie robotników odpowiedziało uchwałą **podtrzymania strajku.**

„Gazeta Gdańska“, organ komisarza polskiego p. Plucińskiego, niema nic lepszego do roboty, jak **atakować robotników i stanąć po stronie przemysłowców.**

Zwołanie parlamentu niemieckiego

Berlin (PAT). Dzienniki donoszą, że kanclerz Stresemann i prezydent parlamentu Loebe odbyli konferencję w sprawie terminu sesji parlamentu. Przewidziany termin 26 bm. ma być utrzymany. Na pierwszem posiedzeniu mają się odbyć obrady nad sposobem wypłaty poborów urzędniczych. Sprawa sytuacji zewnętrzno-politycznej Niemiec ma być poruszona na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych, a nie na plenum. Data zwołania komisji spraw zagranicznych będzie ustalona na posiedzeniu konwentu seniorów.

Jeszcze jedna konferencja rozbrojeniowa

Berlin (AW). Stany Zjednoczone wysłały do Anglji, Francji i Japonji noty z propozycją zwołania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, na której omawiana będzie sprawa oceanu Spokojnego i kwestja ograniczenia budowy floty napowietrznej i łodzi podwodnych. Że strony angielskiej wysuwane są zastrzeżenia przeciwko zwołaniu konferencji, która ma przeszkodzić inoze umocnieniu angielskiej bazy operacyjnej w Singapore. Również Francja sprzeciwia się zwołaniu konferencji, jedynie Japonja przychylnie przyjęła propozycję amerykańską.

Zabójcy misji włoskiej w Grecji

Rzym (PAT). Donoszą z Tirany, iż w okolicy Argyrocastro aresztowano osobnika ubranego w mundur grecki, który wyjawił nazwiska zabójców członków delegacji włoskiej do komisji delimitacyjnej, jak również współwinnych dokonania zabójstwa.

Następstwa przewrotu w Hiszpanji

Bruksela (PAT). Były minister hiszpański Alba oświadczył przedstawicielom tutejszej prasy, iż gotów jest stanąć przed trybunałem legalnie ukonstytuowanym, ale nie przed sędziami, którzy działają pod nakazem dyktatora.

Starcia w Bułgarji

Sofja (PAT). W mieście Stara Zagora doszło do starcia między grupą uzbrojonych komunistów a wojskiem. Spokój został przywrócony. Tejsamej nocy w mieście Cirpan komuniści usiłowali zaatakować komisarjat policji, policja rozpędziła napastujących. Aresztowano 12 komunistów. W czasie strzelaniny **sześciu komunistów zostało zabitych.**

Rokowania o Rjekę

Rzym (PAT). Poseł jugosłowiański Antoniewicz wręczył prezydentowi ministrów Mussoliniemu pismo prezydenta Pasicza, w którem tenże w bardzo serdecznych wyrazach przedstawia korzyści dalszych **bezpośrednich rokowań** pomiędzy obu rządami, celem rozwiązania problemu Rjeki.

Paryż (PAT). Jak donoszą, oficjalna wizyta prezydenta republiki czechosłowackiej Massaryka w Paryżu nastąpi w dniach 17 i 18 października.

Ruch spółdzielczy

—o—

ZWIĄZEK REWIZYJNY. Na zasadzie uchwały Rady Nadzorczej z dn. 29 lipca r. b. Zarząd Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców opracowuje projekt statutu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Robotniczych. Związek powyższy objąłby w przyszłości czynności, wchodzące w zakres organizacyjno-propagandystycznych prac Z. R. S. S., a więc: lustracje spółdzielni, porady prawne, propagandę, prasę spółdzielczą i t. p. Do Związku tego należałyby nietylko kooperatywy spożywcze, lecz wszystkie typy robotniczych zrzeszeń spółdzielczych, jak spółdzielnie wytwórcze, budowlane, pracy, wydawnicze itp.

Związki i zgromadzenia

—o—

KONFERENCJA WSZYSTKICH ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W KRAKOWIE odbędzie się we wtorek dnia 25 bm. punktualnie o godz. 7 wieczór w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 z porządkiem dziennym: 1) **Sytuacja postrajkowa,** 2) **Sytuacja polityczna i gospodarcza,** 3) **Ewentualne wybory uzupełniające.** Ze względu na ważność spraw będących na porządku dziennym, obecność wszystkich członków zarządu niezbędnie konieczna.

Fleszar. **Klemensiewicz.**

„PROLETARJAT“. Posiedzenie Rady nadzorczej odbędzie się w niedzielę 23 bm. o godz. 10 rano.

UROCZYSTE OTWARCIE DOMU ROBOTNICZEGO W JAWORZNIE odbędzie się 23 bm. Początek uroczystości obejmuje: 1) o godzinie 10 rano powitanie delegatów na dworcu kolejowym w Jaworznie następnie pochód na Rynek miasta Jaworzna, 3) o godzinie 11 wiec na Rynku; przemawiać będą tow. posłowie Żuławski, Stańczyk i Adamek, po wiecu pochód do Domu robotniczego na ulicę Górniczą, 3) przed Domem robotniczym nastąpią dalsze przemówienia i pamiątkowy spis referentów i delegatów na listę zbiorową, 4) o godzinie 2 popołudniu koncert w sali nowotwartego Domu, 5) o godzinie 7 wieczorem przedstawienie amatorskie, 6) po przedstawieniu zabawa taneczna.

BACZNOŚĆ LUTNIŚCI! Sezon śpiewacki Lutni Robotniczej rozpoczął się. Próby odbywają się w poniedziałki i czwartki o godz. 8 wieczór w sali Konserwatorjum muzycznego Plac Szczepański (Stary Teatr) Tam przyjmuje się nowych członków.

KAWĘ HERBATĘ

OD 1 WORKA WZWYŻ OD 1 SKRZYNKI WZWYŻ

POLECA 3968

do natychmiastowej wysyłki ze swych składów w Krakowie

Ska. Akc. BRACIA ROLNICCY

Kraków, ulica Florjańska 27

Telefon Nr. 2363. Adres telegr. „Racja".

Panowie! Najlepsze prezerwatywy po 60 i 96 tysięcy tuzin, wysyła dyskretnie Leserkiewicz i Sp. Kraków, plac Szczepański 2. 4053

Zgubione dokumenty wojskowe PKU. Kraków, unieważnia Sina Pelzman. 4126

OBUWIE Krajowe i zagraniczne pierwszej jakości, po nader przystępnych cenach, poleca:

MAGAZYN OBUWIA PAWLIGER i REINER

Kraków, ulica Grodzka L. 69

obok Kościoła św. Idziego. 4122

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

„SZYK"

PRZY UL. MIKOŁAJSKIEJ 12

poleca w wielkim wyborze ubrania, raglany, palta, kurtki, ubrania żakietowe, burki podróżne według najświeższych modeli.

Ceny przystępne. 4040

POWROŹNICZE

wyroby pierwszorzędnej jakości i wykonania hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN KONOPNYCH

STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO

dawniej Kazimierz Wałkowiński

KRAKOW ZWIERZYNIEC, UL. LELEWELA L. 11.

UWAGA: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego, a znajduję się jedynie yiko pod powyższym adresem.

KAPELUSZE

DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECINNE

przerabia szybko według najnowszych fasonów

JAN KURZYDŁO

KRAKOW, ULICA SZEWSKA 15.

Dla P. T. Przejezdnych w ciągu 1-go dnia Sprzedaje kapelusze męskie.

Wpisy na wzorową naukę pisania na maszynach codziennie od 11-tej przedpołudniem. Zakład powielania i pisania na maszynach „Wanda", Florjańska 31, I. p. ofic. (przez podwórze). 4037

Werkmistrz obznajomiony z maszynami precyzyjnemi i z automatami, energiczny i tęgi organizator poszukiwany na majstra do fabryki zapałek. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw pod „A. F." do biura reklamy „PRASA", Kraków, Karmelicka 6. 4106

Hotel 2-piętrowy z restauracją, z całem urządzeniem, mieszkaniem, na Polskim Górnym Śląsku za 10.000 dolarów płatnych w markach polskich natychmiast do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli za nadesłaniem znaczków pocztowych Józef Komorowicz, Kamienica obok Bielska. 4130

RADA ZAWIADOWCZA

TOWARZYSTWA DLA PRZEDSIĘBIORSTW GÓRNICZYCH

„TEPEGE"

S. A. W KRAKOWIE

zawiadamia, że w częściowem wykonaniu uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszy z dnia 13 maja b. r., zatwierdzonej postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 10 sierpnia 1923 r. (Monitor Polski Nr. 197 z dnia 31-go sierpnia 1923 r.), powiększony zostaje kapitał zakładowy Spółki **z kwoty 210,000.000 Mp.**

do kwoty 300,000.000 Mp.

drogą przelania z funduszu rezerwowego do kapitału zakładowego kwoty 90 miljonów Mp., a to przez wydanie w miejsce dotychczasowych 300.000 sztuk akcyj **po 700 Mp. nom. wart.** każda, nowych 300.000 sztuk akcyj **po 1000 Mp. nom. wart.** każda.

Wymianę dotychczasowych akcji I—IV Em. oraz wymianę tymczasowych potwierdzeń, wydanych na wolne akcje V Em., na nowe akcje tj. po 1000 Mp. nom. wart., uskuteczniają **od 20 b. m.** w godzinach przedpołudniowych:

1) **w Krakowie:** Tow. „Tepege" S. A. ul. Straszewskiego L. 27.
2) **w Warszawie:** Zarząd Tow. „Tepege" S. A. ul. Hortensji L. 1.
3) **w Katowicach:** Oddział Tow. „Tepege" S. A. ul. Warszawska 4.
4) **we Lwowie:** Oddział Tow. „Tepege" S. A. ul. Potockiego 50.
5) **w Wiedniu:** Austro-Polski Bank S. A. I, Singerstrasse 27.

39 1—1

Prezes Rady Zawiadowczej

FILIPPI

m. p.

ZAWIADOMIENIE

Intendentura Rejonu Kraków ogłasza konkurs na dostawę mięsa w Garnizonach: Bochnia, Kraków, Tarnów, Wadowice w Monitorze i w Polsce Zbrojnej z terminem składania ofert do 26-go września 1923 r.

Warunki dostawy w odnośnych Garnizonowych komisjach mięsnych. 4125

Spółdzielnia Spożywcza Pracowników Kolejowych „SOLIDARNOSC" w Krakowie

zawiadamia swoich członków, że

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się dnia 21 września 1923 r. o godz. 5 popoł. w lokalu Związków robotniczych przy ulicy Dunajewskiego l. 5, w sali głównej, II piętro

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia członków.
2. Sytuacja gospodarcza i podwyższenie udziałów.
3. Zmiana statutu.

Wstęp na salę wolny tylko dla członków z pełnym udziałem t. j. mp. 100.000, za okazaniem legitymacji.

Za Zarząd:

Wójcik Józef. *Lukas Jan.*

Pieniążek Franciszek.

STOLARZY MŁYŃSKICH

przyjmie natychmiast młyn walcowy „Ziarno" w Podgórzu-Zabłociu przy stacji kolejowej Podgórze-Wisła. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne.

4110 DYREKCJA.

KAMIENICE, PARCELE, DOMY, FABRYKI

w Krakowie i na prowincji oraz **ziemie** dla małorolnych, pierwszej klasy i bardzo tanio w okolicy Dubna **poleca do sprzedania**

BIURO SPRZEDAŻY I KUPNA

pod firmą

CENTRALNE BIURO INFORMACYJNE

KRAKÓW, UL. KARMELICKA 15. TELEFON 1340.

Polecamy się również mającym zamiar sprzedania o oddanie nam zastępstwa a transakcję przeprowadzamy z całą **sumiennością i dokładnością.** 4127

!!! ROLNICY !!!

SIARCZAN AMONOWY o zawartości 20% azotu, wolny od domieszki rodanu i cjanu. **SÓL POTASOWĄ** 20—35% poleca w ładunkach wagonowych oraz w mniejszych partjach

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.

Kraków, ulica Sławkowska L. 1. 4057

Reklama dźwignią handlu!

Duża fabryka pod Krakowem

poszukuje chłopców

4129

fizycznie rozwiniętych, powyżej lat 15-stu na praktykę do warsztatu elektrotechnicznego i ślusarsko-tokarskiego z prawem do wyzwolin. Terminatorom będzie umożliwione odwiedzanie wieczornych szkół zawodowych. Zgłoszenia pisemne wraz z odpisami świadectw szkolnych pod „Cementownia" do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

OBUWIE krajowe i zagraniczne pierwszej jakość, po nader przystępnych cenach poleca

MAGAZYN OBUWIA

PAWLIGER i REINER

KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 69

obok kościoła św. Idziego. 4107

WIELKI WYBÓR OBUWIA

KRAJOWEGO I ZAGRANICZNEGO

BRACIA ROLNICCY

KRAKOW, UL. SIENNA 2.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).